# TRZY WŁASNOSCI OYCOWSKIE
## S. JOZEFA do CHRYSTUSA iako do Syna
## MIŁOSC, WŁADZA, y OPIEKA

*Czyli*

# KAZANIE

O tymże Świętym Oblubieńcu Nayświętszey MARYI, á mniemanym Oycu Chrystusowym, w Kościele Lwowskim WW. Panien Karmelitek dawney Obserwancyi

# MIANE

*J. W. Nayprzewielebnieyszemu*

## JMC X. JOZEFOWI JĘDRZEIOWI
# ZAŁUSKIEMU,

Biskupowi Kijowskiemu &c. &c.

Panu y Dobrodzieiowi Nayłaskawszemu, przy Powinszowaniu Imienin,

*Przez X. KLEMENSA CHODYKIEWICZA S. T. Lektora, Przeora Klasztoru Lwowskiego S. M. Magdaleny Zakonu Kaznodzieyskiego Prowincyi Ruskiey.*

# OFIAROWANE

Roku 1763.

---

w WARSZAWIE,
w Drukarni J. K. MCi y Rzepltey *Kollegium Societatis JESU.*

# JASNIE WIELMOZNEMU NAYPRZEWIELEBNIEYSZEMU JMCI Xiędzu
# JOZEFOWI JĘDRZEIOWI
# ZAŁUSKIEMU
## Biſkupowi Kijowſkiemu
### Panu i Dobrodzieiowi Nayłaſkawſzemu.

X. Klemens Chodykiewicz S. T. Lektor, Przeor Klaſztoru S. Magdaleny Zakonu Kaznodzieyſkiego,

Uſtawiczney Szczęśliwości.

*ZGodnieyſzego znaleść Darunku przy pokornym i życzliwym Imienin Twoich powinſzowaniu niemogłem J. W. Biskupie, iako kiedy Jozefa Jozefowi ofiaruię, Oblubieńca Matki Wcieloney Mądrości, Oblubieńcowi Mądrości, czyli Zofii; mniemanego Oyca Chryſtuſowego, prawdziwemu Oyczyzny Oycu, Karmiciela BOGA Człowieka, temu Paſterzowi, ktory mądrością ſwoią łaknące karmi rozumy, O-*

*piekuna Maryi, Opiekunowi wszystkich uczonych ludzi, Jozefa piastuiącego niewinnego Baranka, Jozefowi piastuiącemu herbownego J. W. ZAŁUSKICH Baranka, Jozefa uczącego milczące w niemowlęcym Ciele Słowo, Jozefowi uczącemu mądrości tegoż Słowa, Jozefa Anielskim we śnie napomnieniem przestrzeżonego, Jozefowi iawną Anielskiego Doktora nauką sławnego.*

*Zaczym gdy trzy własności Oycowskie Jozefa Kaznodzieyskim stylem wyrażone Tobie poświęcam, podobne własności w Osobie Twoiey upatruię, własność miłości, ktorą kochasz BOGA, kochasz i Oyczyznę Twoią, iako Syn, i iako Oyciec, iako Syn: bo z Senatorskiey ZAŁUSKICH Familii Polskiey zrodzony, iako Oyciec, bo Senator mądry, i Biskup przykładny; własność Opieki, bo tak się opiekuiesz Oyczyzną, że ią postronnym Narodom, nie tylko mieczem woiennym, ale i piorem mądrym sławną prezentuiesz. Własność Zwierzchności, boś na to dawno zasłużył, żebyś nie tylko iednego Kijowskiego, ale całego Kościoła Polskiego miał Zwierzchność. Niechay Swięty Patryarcha Jozef piastuiący Zbawienie świata, piastuie zdrowie Twoie iak naydłużey żebyś żył Kościołowi Rzymskiemu na Obronę, Senatowi na ozdobę, wszystkim na Opiekę.*

# KAZANIE
## O
## S. JOZEFIE

*Quod in ea natum est, de Spiritu Sancto est.* Math: cap. 1.

CUdowne Chrystusa Poczęcie przez Anioła obiawione Jozefowi zamyssy iego ucieczki odmieniło, boiaźń serca uspokoiło, i złey opinii przyczynę od nayniewinnieyszey Panny i Matki Boskiey oddaliło. Rodzić się bowiem z Matki, iest bydź wydanym na

świat

świat z Zywota Matki, ale rodzić się w Matce, iest się w niey poczynać. Jako uczy Anielski Doktor. *Nasci de Matre, est in lucem prodire, in Matre nasci est ipsum concipi.* A że Chrystus w Maryi, i z Maryi urodził się z Ducha Swiętego, toć Poczęcie Jego nie Jozefowi, ale Duchowi Swiętemu powinne bydź przypisane, *Quod in Ea natum est de Spiritu Sancto est.* Całey Troycy Boskiey dzieło iest Poczęcie Chrystusowe, iednakże Duchowi Swiętemu osobliwym przywileiem iest przyznane, bo Duch S. iest Miłością Personalną Oyca, i Syna społeczną, a że BOG naywiększą miłość pokazał gdy posłał na świat Syna swego, toć Duchowi Swiętemu iako miłości, poczęcie Syna iest przyznane. Duch S. iest wszelkiey łaski początkiem, bo przez niego BOG łaskami napełnia, a że Poczęcie Syna iest naywiększą łaską, toć przez władzę Ducha Swiętego powinno było bydź odprawione. Słowo ludzkie zostaiące w sercu, ma podobieństwo Słowa wiecznego zostaiącego w Oycu Boskim, więc iako słowo przez głos bywa wiadome, tak Słowo Przedwieczne przez ludzkie ciało było obiawione, a że głos ludzki przez Ducha ludzkiego tchnienie bywa formowany, toć i Ciało Słowa Przedwiecznego przez Ducha S. powinne bydź uformowane. Uformował Duch Swięty z czystey krwie Panieńskiey Ciało Chrystusowe ktore w pierwszym momencie Poczęcia ze wszelką

ludzkie-

ludzkiego temperamentu i naydelikatnieyszey komplexyi doskonałością zostawało, á przez dziewięc Miesięcy w Zywocie MARYI mieszkało, dla zwykłego wzrostu, i wielkości ludzkiego Ciała. Dusza zaś Chrystusowa złączona z Osobą Boską miała zaraz iaśnieysze widzenie Istności Boskiey, większe łaski wlane, umięiątność, i wiadomość niżeli wszyscy Swięci widzący teraz BOGA, chociaż tedy Poczęcie Chrystusa w MARYI samemu Duchowi S. przypisuie się, iednakże, Duch Swięty żadnym sposobęm niemoże się mianować Oycem Chrystusowym, racya tego iest, bo Oyciec powinien mieć podobieństwo Natury Syna, i powinien mu bydź konnaturalny, á że Duch Swięty chociaż ma podobieństwo Natury Boskiey z Synem, niemoże się iednak zwać Oycem Syna, bo nie Syn od Ducha S. ale Duch S. pochodzi od Oyca i od Syna; podobieństwa też Natury ludzkiey nie ma, ani się Natura Boska w ludzką niezamieniło, toć Oyciec Chrystusowym niemoże bydź mianowanym. Więc Duch Swięty niemogąc się zwać Oycem Ghrystusowym, oddał ten Tytuł Oycowstwa Jozefowi, ktory go rożni od innych wszystkich Swiętych. Zaden człowiek, żaden Anioł niemiał tego honoru żeby się zwał Oycem albo Matką BOGA, samemu tylko Jozefowi S. ten przywiley łaski był darowany, że się mianował Oycem Chrystusowym, i MARYI że się stała Matką Boską. *Nulli Creaturæ hoc concessum est, nec homini*

*homini nec Angelo, ut esset Pater, aut Mater DEI, sed hoc fuit privilegium singularis gratiæ.* Mowi Anielski Doktor. Inni Swięci są Synami Boskiemi, Jozef iest Oblubieńcem i Mężem MARYI, a Stróżem i Opiekunem Boskiego Syna, Oyca Imię wyraża w sobie własność miłości, władzy i Opieki. według nauki Tertulliana i Synezyusza, wybrał S. Jozefa Oyciec Przedwieczny, i dał mu przywiley Oyca; bo S. Patryarcha Jozef miał miłość do Chrystusa iako do Syna Oyciec, miał władzę nad Chrystusem iako Oyciec, miał Opiekę nad Chrystusem iako Oyciec. Te trzy Punkta będą dalszey mowy na Chwałę JEZUSA, MARYI, i JOZEFA.

I. Godnieysza zdaie się bydź funkcya i sposob gdyby sam Oyciec Przedwieczny zrodził Syna w Czasie, i Naturze ludzkiey wydał go na świat, ktory go rodzi przed wieki, i daie mu Naturę Boską, zdaie się bydź okoliczność wielce zacnieysza, gdyby Syn Boski w Ciele ludzkim upokorzony, niemiał innego Opiekuna na ziemi tylko samego Oyca Boskiego, żeby zostaiąc w kondycyi ludzkiey potrzeby, nieodkogo innego, tylko od samego BOGA miał pomoc i posiłek, ale BOGU chociaż Wszechmocnemu, te Urzędy były niepodobne, bo żeby pierwszy odprawił Urząd, byłby musiał wziąść na siebie Ciało i krew ludzką. czego istność iego duchowna sama przez

ma przez ſiebie uczynić niemogła. *Indigus erat Carnis & Sangvinis.* (a) mowi S. Cyrilliut. Zeby drugi Urząd odprawił, potrzebował ſerca ſkłonnego do politowania nad ludzką ſłabością niemowlęcią, á Natura Boſka nieodmięna, y zawſze błogosławiona, nieſpoſobnym czyniła BOGA do kommizeracyi, żałości, i politowania, coż czyni Mądrość Boſka, oto złącza w Panieńſkim Stanie dwie Oſoby, Maryę i Jozefa, żeby zamiaſt ſiebie odprawiły te urzędy, ktore ſam BOG odprawić przez ſiebie ſamego niemogł. Marya przez Operacyę Ducha Swiętego dała Synowi Boſkiemu Ciało, i zniey ſię urodził ten, ktory bez początku rodzi ſię z Oyca, na Jozefa ſkłada wſzelkie prace i ſtarania około BOGA Wcielonego, ktore BOG dla Natury ſwoiey godności przyiąć na ſiebie niemoże, *Ad omnes labores quos DEUS ferre non poterat Joſephum pignoravit.* (b) mowi S. Rupertus Opat. Poſtanowił Oyciec Przedwieczny Namieśnikiem ſwoim Jozefa, żeby on był widomym Oycem tego Syna, ktorego on ieſt niewidomym. Złączył Maryą z Jozefem Wiarą, miłością Małżeńſką, oraz niewinnością, zeby iako ſam Chryſtus żył w Panieńſkim ſtanie, tak i Rodzicow miał Panieńſkim ślubem obowiązanych. Rowni ſobie we wſzyſtkim Jozef, i Marya, Nieſkończona godność Maryi, że ieſt Matką BOGA, nieſkończona godność Jozefa, że ieſt Oycem Chryſtuſa mianowanym. Oboie z Krolewſkiey Dawida i Aarona pochodzą Familii, bo ich Syn był Krolem,



(a) Lib: 7. in Joan: (b) Lib: de Oper: Spiritûs S.

lem, i Kapłanem. Marya zachowana od pierworodny winy, żadnego niemiała grzechu, Jozef w żywocie Matki był poświącony od pierworodnego grzechu, iako świadczy Gerſon Kanclerz Paryſki, żadnego grzechu ciężkiego w całym miemiał życiu. *Nunquam in mortale ſcelus lapſus eſt.* (c) Marya w Ciele uwielbionym ieſt wzięta do Nieba, Jozef także w Chwalebnym Ciele powſtał przy Zmartwychſtaniu Chryſtus owym iako świadczy S. Bernardyn Seneńſki z innemi. (d) A te łaſki dał mu BOG z przywileiem tym, że był mianowany Oycem, Chryſtuſowym, iaka to ieſt wielka godność zobaczmy. Oyciec Przedwieczny Syna przed wieki rodząc daie mu Iſtność i Naturę Boſką ze wſzyſtkiemi attrybutami, ale niekommunikuie relacyi Oycowſtwa ſwego, i chociaż w BOGU Eſſencya i relacya ſą iedno, i zadney realney dyſtynkcyi między niemi Teologowie nieprzyznaią, iednakże Oyciec kommunikuiąc Synowi Eſſencyę, niekommunikuie relacyi Oycowſtwa ſwego. *In Divinis omnia ſunt idem, ubi non obviat relativa oppoſitio.* Tylko to dla nieſkończonych zaſług Chryſtuſowi, między innemi Tytułami, daie i ten, że ieſt Oycem przyſzłego wieku. *Pater futuri ſæculi*, ale nie Oycem Boſkim. Wyraził tę godność ſam Chryſtus, ktorego gdy oznaymiono, że go czeka Matka i Bracia iego, ſpytał ſię ktoby był iego Matką, Bratem i Sioſtrą, i na Uczniow pokazawſzy powiedział, kto pełni wolę Oyca mego, ten ieſt moim Bratem, Sioſtrą

(c) Serm. de Nat: B. V. (d) Lib: de Natura & grãa.

ſtrą i Matką. *Qui fecerit Voluntatem Patris mei, hic meus Frater, Soror, & Mater eſt.* (e) Czemu niewſpomniał Oyca, i niepowiedział ten Oycem moim ieſt? daie tego racyę S. Cyprian, bo niktby niebył godzien, żeby ſobie przyznawał tytułu i Imienia Chryſtuſowego. *Non eſt qui ſibi hoc Verbum, id eſt Pater audeat arrogare.* (f) Dla tego to Oyciec Przedwieczny nieodzywał ſię i nieogłoſił Chryſtuſa Synem ſwoim, aż dopiero gdy Jozef iuż nieżył na ziemi, żeby nieumnieyſzył i nie uiął honoru Oycowſkiego Jozefowi. *Ne Joſeph Paternitas imminueretur.* mowi uczony *Philo.* Ta to ieſt prerogatywa i oſobliwa Chwała S. Patryarchy Jozefa, że go Oyciec Przedwieczny udarował honorem, i Imieniem Oycowſtwa ſwego na ziemi, á Chryſtus do lat trzydzieſtu był mniemanym Synem Jozefa. *Ipſe JESUS erat incipiens, quaſi Annorum triginta ut putabatur Filius Joſeph.* Syn ieſt Obrazem, Oyca Chryſtus był podobnym do Jozefa, tak na Twarzy, iáko i obyczaiami, i diſpozycyą Ciała tak dalece, że kto widział Jozefa, iakby patrzał na Chryſtuſa; według zdania Gerſona: *Joſeph facialis forma, JESU formæ ſimilis reputanda eſt fuiſſe.* (g) Jozefowi dwoch Oycow naznaczaią Ewangeliſtowie, Mateuſz naznacza mu Oyca Jakoba, *Jacob autem genuit Joſeph.* Łukaſz mu naznacza Helego. *Qui fuit Heli.* bo Jozef był Naturalnym Synem Jakuba, á Helego był Synem według prawa, i mniemanym, więc iako Jozef był

 Synem

(e) Math: 12. (f) Libro de Baptiſmo: (g) Orat: de S. Joſeph.

Synem dwoch Oycow, naturalnego, i mniemanego, tak y Chrystus chciał bydz podobnym Jozefowi, gdy iednego maiac Oyca Boskiego naturalnego przed wieki, stał się Synem w czasie Iozefa, iako mniemanego Oyca. *Ut putabatur Filius Joseph.* Jozef chociaż był Krolewskiey Familii, iednakże bawił się rzemiesłem Ciesielskim, dla tego zwano Chrystusa Cieśli Synem. *Nonnè hic est fabri Filius?* Chrystus tego się rzemiesła nauczył, gdy z drzewa zakazanego Krzyż sobie wystawił, na ktorym naturę upadłą podwyższył. *Filius Fabri, illius scilicèt qui fabricatus est auroram & solem,* mowi S. Tomasz. Tego Cieśli Syn, ktory Machynę świata ze słońcem, i gwiazdami z niczego wystawił, á zatym, tak wielką maiąc godność Jozef, taką miłość pokazał Chrystusowi w sobie, iaką ma Oyciec do Syna, á że BOG Oyciec niemogł kochać Syna swego, passyą ludzkiey miłości, zadosyć temu uczynił na iego mieyscu, Oyciec Ziemski mniemany. Jakoż Oyciec Przedwieczny dał Jozefowi serce w cale Oycowskie, i przyimuiąc go do Oycowstwa swego, pozwala mu, żeby iako Słowa Przedwiecznego Oycem iest BOG przez rozum, tak Jozef stał mu się Oycem przez miłość. *Paternum Viro huic amorem penitus infudit.* (h) mowi *Rupertus* Opat. Naywiększą władzę swoia BOG pokazuie na sercach ludzkich. *Qui finxit sigillatim corda eorum, Cor Regis in manu Domini, quocunquè voluerit inclinabit illud.* Czyli że ie odmienia, czyli że

(h) Lib: 1. de Gloria Filii Hominis.

li że w nich zapala nową miłość swoią. Wlał BOG Oycowską swoią miłość w serce Jozefa, żeby w życiu swoim z Oycowskim affektem, i politowaniem odprawił te Urzędy Synowi Boskiemu, ktore sam Oyciec Boski odprawić niemogł. Oyciec Przedwieczny według Dekretu sprawiedliwości swoiey osądził Chrystusa na wszelkie mizerye, i ubostwo, Jozef staraniem swoim zastania Chrystusa od tego ubostwa, Ociec Przedwieczny wysyła Chrystusa na mrozne czasy, ktory się rodzi nago na sianku ubogim, Jozef Chrystusa nagiego biorąc od zimna, pokrywa pieluszkami. Chrystus w dalszym wieku potrzebuie pokarmu i napoiu, Jozef pracą rąk swoich karmi Chrystusa, i Mątkę, á swoią Swiętą Oblubienicę. Mowił BOG innych czasow do Dawida, ieżeli będę łaknął nie będę Ciebie prosił, bom ia iest Panem świata. *Si esuriero non dicam tibi.* (i) á możesz teraz to mowić BOG Wieczny do Jozefa? á ty szczęśliwy Jozefie możesz że to mowić do JEZUSA co mowił do BOGA Dawid: *DEUS meus es tu quoniam bonorum meorum non eges.* (k) Ty iesteś Bogiem moim bo niepotrzebuiesz Dobra? zapewne niemoże tak mowić áni Chrystus, ani Jozef, bo BOG niewstydzi się prosić pokarmu od Człowieka, á ieden Człowiek znalazł się tak szczęśliwym, że mogł służyć BOGU w iego potrzebie. Rzeknie Chrystus na ostatnim Sądzie swoim do każdego wybranego, podzcie błogosławieni Oyca mego, łaknąłem, i nakarmiliście mię, pragnąłem, i na-

(i) Psal: 21. (k) Psal: 15.

7

i napoiliście mię, byłem nagim, i odzieliście mię, nieżeby samego Chrystusa karmili w Osobie własney, ale że mu ten affekt pokazali w członkach iego, to iest ubogich. Do Jozefa te słowa w Literalnym sensie powie, bo z miłości Oycowskiey samego Chrystusa w własney Osobie nakarmił, napoił, i odział. *Esurivi & dedistis mihi manducare.* Mowił innych czasow do BOGA Jakub, ieżeli Pan będzie zemną, i będzie mię strzegł w tey drodze, przez ktorą ia idę, i da mi chleba za pokarm, i Suknie do pokrycia, i odzienia się, będzie mi Pan Bogiem. Ale coż teraz mowi Chrystus do Jozefa, ieżeli ia mieszkam w Domu twoim, ieżeli ty mię swoim staraniem karmisz Jozefie, i odziewasz, chociaż Ja iestem Bogiem i ty stworzeniem, Ja Ciebie uznaię za Oyca mego. Stała się rzecz wielce rożna naszego Jozefa od innych Swiętych, bo inni Swięci mieli miłość do Chrystusa, ktora go bardziey sobie szacowała, i przenosiła nad inne rzeczy stworżone, á Jozef miał miłość politowania, miłość hoyną kompassyi. Niechcę ia mieć innego świadectwa nad słowa Matki Boskiey, ktora uczącemu w Kościele Synowi swemu i zgubionemu przez trzy dni, mowiła: Synu moy o to Oyciec twoy i ia, ubolewaiąc szukaliśmy Ciebie. *Fili quid fecisti Nobis sic, Pater tuus & Ego dolentes quærebamus Te.* A z tych słow niemogę co innego wnosić, tylko miłość wielką i żałość Jozefa, i Maryi nad zgubą Chrystusa, bo ieżeli miłość z żałością zawsze są nierozerwaney pary ile że kto kogo wiel-

ce z utraty iego ubolewa; iako Chrystus że wielce kochał Łazarza, gdy słyszał że Łazarz umarł, płakać począł, i Łazarza żałować, á z tego żalu Zydzi wnosili sobie wielką miłość Chrystusa do Łazarza, *Ecce quomodo amabat eum, nam & lachrymatur.* Toć i z Jozefa ubolewania nad zbubą Chrystusa wnosić sobie mogę wielką miłość iego, á miłość właśnie Oycowską, bo Rodzice iako naybardziey kochaią swoie dzieci, tak nad ich zgubą naybardziey ubolewaią. *Undè crede Joseph fuisse ardentissimum in Charitate.* (1) mowi S. Bernard. Mocniey tego dowodzę; Jozef kochał Syna w Osobie Chrystusa, ten Syn był Bogiem, á zatym godzien nieskończoney miłości. Miłość dzieli serca ludzkie od BOGA, albo od Stworzenia, bo rożność objektow rożni affekta ludzkie, niemoże goreć w sercu miłość Boska, poki w nim nie będzie ugaszona miłość naturalna, niemoże goreć miłość świata, poki nieoziembnieie miłość BOGA, słowem; mowić mogę o wszystkich Swiętych, co Paweł Apostoł mowi o zamężnych Osobach, że są podzieleni. *Et divisus est.* Jedni są podzieleni między Bogiem, i swemi dziećmi. drudzy są podzieleni między Bogiem, i swemi przyiaciołami, inni między Bogiem, i swemi Oblubienicami, inni między Bogiem, i rożnemi objektami swoich passyi. Jozefa i Maryi miłości żadna rzecz niemoże podzielić, bo ich naturalna miłość, i miłość Boska. miłość ich Syna, i miłość ich BOGA, niema innego rożnego objectum, ále

też

(1) Tom: 3. de S. Josepho.

8

też ſame iedne objectum. Natura i Łaſka ktora w innych zwykła dzielić miłość, w Jozefie, i w Maryi łączy razem ich affekty, ſzczęśliwy Jozef i Marya nad innych Swiętych że mogł złączyć affekt naturalny, i nadprzyrodzony w iednym objectum ſwoim, złączyć razem ogień Niebieſki, z ogniem wrodzonym. Inni Rodzice nie ſą godni miłości Boſkiey, ktorzy więcey kochaią Syna niżeli BOGA. *Qui amat Filium ſuum ſupra me, non eſt me dignus,* (m) Jozefowi Zbawiciel przeciwnym ſpoſobem mowić może, ieżeli ty mię nie kochaſz iako Syna ſwego, nie ieſteś mnie godzien. Sam tylko był Jozef takim Oycem ktory mogł dać tę wewnętrzną wolność affektowi ſwemu, bo on ſam tylko był z Maryą, że miał za Syna ſamego BOGA, nad ktorym miał Oycowſką zwierzchność.

II. Zupełna wielkość i Chwała innych Swiętych na ziemi ta ieſt, że oni mieli iedną wolę złączoną z wolą Boſką, i nie to czynili, co ſami chcieli, ale to co ſam BOG chciał, i kazał im czynić, rozkazowali Elementom, zwierzętom, i ludziom, ale na rozkaz Boſki, i innym rozkazuiąc byli BOGU poſłuſznemi i podanemi. Lecz Chwała Jozefa ieſt iaśnieyſza, bo ſię zdaie, że BOG miał iedną wolę z wolą Jozefa, inni Swięci żyli dla Chryſtuſa, i pod Chryſtuſem, iako dowcipnie mowi S. Auguſtyn. *Propter Chriſtum & ſub Chriſto,* ale Jozef żył za Chryſtuſa, i nad Chryſtuſa,

(m) Math: 37.

ſtuſa, *Pro Chriſto, & ſupra Chriſtum.* bo był naznaczony dla Aſſyſtencyi Oſoby Boſkiey na ziemi, i dla rządzenia. Inni Swięci byli poſłuſzni BOGU, Jozeſowi ſam BOG ieſt poſłuſzny, i poddany woli iego. *Erat ſubditus illis.* to ieſt podadawał ſię Oycowſkim dyſpozycyom przez Aniołów, *Subdebatur Paternis diſpoſitionibus mediantibus Angelis.* mowi S. Dyonizy Areopagita. To zaś poddanie ſię Oycowſkiey dyſpozycyi, nie tak rozumieć ſię powinno, iakby Aniołowie mieli mieć zwierzchność nad Chryſtuſem, ale że Aniołowie przeſtrzegali Jozefa i Maryą w tych rzeczach, ktore Jozef i Marya ſprawować mieli, i dyſponować około ſtarania Chryſtuſa iako uczy Anielſki Doktor. *Dicitur ſubdi Paternis diſpoſitionibus per Angelos, quodam modo indirectè, inquantum Angeli inſtruebant Joſeph & Matrem ejus de iis, quæ circa ipſum Puerum agenda erat.* (n) Cztery razy Anioł Gabriel rozmawiał z Jozefem, i przeſtrzegał, informował go, co miał czynić z Chryſtuſem, raz gdy chciał Jozef potaiemnie zoſtawić Maryą, i od niey ſię oddalić, Anioł go ubeſpieczył, oznaymuiąc mu, że Marya BOGA poczęła w żywocie przez moc ſamego Ducha Swiętego, drugi raz kazał mu z Chryſtuſem i Maryą do Egiptu przed Heroda prześladowaniem uciekać. *Accipe Puerum, & Matrem ejus & fuge in Egyptum.* Trzeci raz

C gdy

(n) 2. D. 11, Q. 1. 2. 3.

gdy Jozefowi kazał z Egiptu pość do ziemi Żydowſkiey, Czwarty raz gdy Jozefowi dla boiaźni Archelauſa Tetrarchy kazał poyść do Galilei. Czynił to Jozef, co mu kazał Anioł, z woli Oyca Przedwiecznego, á Chryſtus był poſłuſzny Jozefowi. Czemuż ſami Aniołowie niemieli ſtraży około Chryſtuſa, czemu go ſami przez ſiebie nieprzenoſili z iednego kraiu do drugiego, ale tylko upominali Jozefa, żeby ten urząd ſam Jozef wziął na ſiebie? Czemu Chryſtus niewybrał ktorego wybornego Anioła, ktory by go od nieprzyiacioł bronił, na iednym mieyſcu? Daie racyę Anielſki Doktor, bo naturę ludzką Chryſtuſa ſamo Słowo Wcielone przez ſiebie rządziło, Duſza także Chryſtuſowa była zupełnie błogosławiona, więc áni natura, áni Duſza niepotrzebowała Straży Anielſkiey, chociaż zaś Chryſtus w Ciele cierpiętliwym iednakże nie potrzebował Anielſkiey ſtraży, bo Anioł miałby zwierzchność nad Chryſtuſem, więc Chryſtus miał tylko Aniołow do uſługi ſwoiey, iako ſobie poſłuſznych, i poddanych. *Non debebatur ei Angelus Cuſtos tanquam ſuperior, ſed magis miniſter, tanquam inferior.* (o) Co i Ewangeliſta Mateuſz wyraził, że mu Aniołowie ſłużyli. *Acceſſerunt Angeli & miniſtrabant ei.* Nienależało żeby Chryſtus miał Anioła Stroża, boby Anioł przełożonym Chryſtuſa,



(o) 1. P. Q. 113. a. 4. ad 1.

miałby nad nim zwierzchność *Tanquam Superior.* Mogłby się Oycem iego mianować, toć gdy się Chrystus poddał Oycowskim Dyspozycyom Jozefa *Subdebatur Paternis dispositionibus.* Jozef miał zwierzchność nad Chrystusem, iako Oyciec, iako przełożony nad Familią Chrystusową, *Tanquam Superior.* A za tym Jozefa godność iest wyższa nad Anielską. A ktoremuż z Aniołow BOG kiedy powiedział, ty iesteś Oycem moim? *Cui enim Angelorum dixit Pater meus es tu?* Często Oyciec Przedwieczny mawiał do ludzi sprawiedliwych w Osobie Anielskiey pokazuiąc się ale się nigdy z Imieniem Oycowskim nieozywał, tylko zawsze w osobie własney, i tego imienia namoment czasu niepozwalał żadnemu Aniołowi, samemu Jozefowi dał ten przywiley, że przez lat trzydzieści zostawał na ziemi z Imieniem Oyca Boskiego, i z urzędem Oycowskim, *Hoc Nomine id est Paternitatis, nequè Angelus licet brevi temporis Spacio potuit nuncupari, hoc unus Joseph insignitur.* (p) mowi S. Bazyli Wielki. Zaden Serafin, áni Cherubin nie był godzien mieć tego Imienia, toć Jozef był Oycem, i razem Cherubinem, i strożem tak Chrystusa, iako i nayniewinnieyszey Matki iego á swoiey Oblubienicy. *Cur non Joseph Cherubim asseverandus est, qui & Virginis Sanctissimæ, & Christi Custos á DEO immortali positus*



(p) Hom: de Baptismo.

*ſitus eſt*, (q) mowi *Iſidorus Iſolanus*. A za tym miał Oycowſką zwierzchność nad Chryſtuſem, ktory ſię poddał Oycowſkim Jozefa dyſpozycyom; *Subdebatur Paternis diſpoſitionibus mediantibus Angelis*. Cud to był iaſny, że Jozue rozkazał Słońcu i zatrzymał go na Niebie w biegu ſwoim, iednakże nie tak Jozue pokazał ſię cudnym, że o to proſił BOGA, iako BOG, że wyſłuchał Jozuego, i nie iako był poſłuſzny głoſowi iednego Człowieka. *Obediente DEO voci hominis* (r) Jozue wiedney okazyi rządził naturalnym, Jozef w tyle niebeſpiecznych okazyach rządził Słońcem Łaſki, był Chryſtus niemniey poſłuſzny Maryi, iako i Jozefowi, *Erat ſubditus illis*. Lecz ia mowię, że bardziey był poſłuſzny Jozefowi niżeli Maryi, bo Jozef był głową Familii, i ſamaż Matka Boſka była mu poſłuſzna, i zwała go Panem ſwoim. *Non confundebatur Maria vocare Joſeph Dominum ſuum*. mowi Kanclerz Paryſki. Podobno kto z was może mi na to mowić; wſzakże i Zydzi, Piłat, Herod rozkazowali Chryſtuſowi, i owſzem ſami Zołnierze mieli władzę nadnim, gdy im ſię poddał, i dał krzyżować, á ci wſzyſcy pełnili rozkaz i Dekret Oyca Przedwiecznego, co ſam Chryſtus wyraził mowiąc do Piłata: Niemiałbyś żadney władzy na demną, gdyby tobie nie była dana od Oyca. *Niſi tibi datum eſſet de ſuper*.

(q) Cap: 23. a. 3. (r) Joſue, 10.

*ſuper.* (s) A przecie ta władza ich nad Chryſtuſem, nie ieſt z ich Chwałą, ále wzgardą, i zgubą, toć i Jozefa żadna nie ieſt pochwała, że on miał władzę nad Chryſtuſem. Na to odpowiadam, że dwoiakie ieſt poſłuſzeńſtwo czyli poddanie ſię, iedno, ktore ieſt ukaraniem wynioſłości ludzkiey nad godność Boſką, Drugie, przez ktore człowiek uniża ſię i podaie ſtworzeniu dla ſamego BOGA, pierwſze poddanie ſię ieſt właſne grzeſznika, drugie ieſt właſne ſprawiedliwego. Wziął na ſiebie Chryſtus grzechy naſze, i żeby za naſzą wynioſłość uczynił zadoſyć ſprawiedliwości ſwoiey, poddał ſię Sędziom, i Katom; chcąc tym poddaniem ſię grzechy ukarać, był razem przez naturę Swiętym bez żadnego grzechu, i poddał ſię Jozefowi, żeby ſwoię pokazał świątobliwość, Oyciec Przedwieczny niekazał, ále tylko przepuścił Sędziom, żeby mieli władzę nad Chryſtuſem, chciał zaś i kazał, żeby Jozef miał władzę nie tyrańſką, ále Oycowſką nad Chryſtuſem. Poddanie ſię Chryſtuſa Sędziom, była karą grzechu, poddanie ſię Jozefowi było cnotą i zaſługą. O! iak wyſoka Chwała Jozefa, iak wielka pokora Chryſtuſowa, iaka Chwała dla iednego człowieka mieć ſpołeczność z Oycem Przedwiecznym, i iego dyſpozycyą pełnić w ſtaraniu i opiece Syna Boſkiego, iaka pokora Boſka, chcieć, żeby iego władza

(s) Joannis 19.

dza od Jozefa była rządzona, mądrość uczona, moc iego piastowana. *Videas, si attendas, potentiam regi, Sapientiam instrui, Virtutem sustentari.* (t) mowi S. Bernard. Lecz Jozef uważaiąc tak wielką godność Osoby Boskiey, z boiaznią rządził, i rozkazował, iako świadczy *Origenes. Trepidus moderatur Imperium.* A z tąd w nim pochodziła ochota do służenia Chrystusowi, i do starania właśnie Oycowskiego, co w trzecim krotko pokażę punkcie.

III. Jeżeli kto zasługuie sobie na Imie Oycowskie z tąd, że iakie dziecie chociaż nie rodzi, karmi go iednak, daie mu dobre wychowanie, daleko bardziey Jozef może zwać Oycem Chrystusowym, że go karmił, wychował, i był Matki iego Strożem. Ta konsekwencya iest Anielskiego Doktora. *Joseph multò amplius Pater JESU dici poterat, quia & Eum nutrierat, & Sponsus Matris Virginis erat.* W czymże to więcey Jozef Oycem zwać się może, nad to że karmił Chrystusa? *Multò amplius*, samo karmienie Chrystusa nieczyni mniemanym Oycem, karmił go Faryzeusz Szymon, karmił go w Domu swoim Zacheusz, karmiła go Marta, karmili go Uczniowie, á przecie żadnego z nich Chrystus nienazwał Oycem swoim, toć dla karmienia Jozef niezasłużył sobie na tytuł Oycowski, podobny w karmieniu

(t) Serm: de Nativit;

mieniu BOGA Człowieka Jozef do innych Swiętych, ále inni Swięci niepodobni do Jozefa, dla czegoż? Zobaczmy. To prawda, że Jozef nie był naturalnym Oycem Chrystusa co do ciała, bo to iest Artykuł Wiary, że Chrystus cudownie z Panny się począł przez moc Ducha Swiętego. *Inventa est in utero habens de Spiritu Sancto.* Co i Anioł wyraził, mowiąc do Jozefa; wstań, wezmiy Dziecie i Matkę iego. *Surge, accipe Puerum & Matrem ejus.* nie mowi wezmiy Syna, i Zonę twoią, ale tylko Dziecie, bo Chrystus był Synem Maryi naturalnym, á Jozefa był tylko Synem mniemanym. Toż samo mu oznaymił Anioł przedtym, mowiąc: *Pariet autem Filium.* niemowi porodzi tobie Syna; ale tylko porodzi, bo Jozef Syna nie zrodził. Nie tak Anioł mowił do Zacharyasza. *Uxor tua pariet tibi Filium.* Zona twoia porodzi tobie Syna, bo Zacharyasz był prawdziwym Oycem Jana. Jednakże Jozef miał prawo do Chrystusa, iako do Syna swego, wszakże według prawa, co się rodzi naczyim gruncie, to należy do Pana własnego. Urodził się Chrystus z Maryi, ktora tak pokrewieństwem, iako i Małżeńskim prawem należała do Jozefa, iako prawdziwa iego nie tylko Oblubienica, ále i Zona, dla Wiary i Sakramentu, toć Jozef miał prawo do Chrystusa, iako do własnego Syna, zrodzonego z Zony swoiey, chociaż nie z siebie, á zatym

tym

tym Anielski Doktor dobrze przydaie te terminy *Multò amplius.* daleko bardziey Jozef zwać się pówinien Oycem Chrystusowym, Coż za tym idzie? o to, że Jozef Oycowską opiekę powinien był mieć około Chrystusa, przez co się rożni od innych Swiętych. *Joseph multò amplius Pater JESU dici poterat, quia & Eum nutrierat, & Sponsus Matris Virginis erat.* Pierwsza była Oycowska funkcya Jozefa, że Syna Boskiego nazwał Jezusem. *Vocabis Nomen Ejus Jesum.* Niemowił Anioł, dasz mu Imie JEZUS, ále tylko nazwiesz Imie JEZUS, bo sam Oyciec Przedwieczny darował Synowi swemu Imie JEZUS, *Donavit illi Nomen, quod est supra omne Nomen.* Więc Jozefa uczynił namieśnikiem swoim, gdy mu kazał to Imie ogłosić. Inne Jozefa funkcye chociaż były spolne z Maryą, iednakże są nie ktore, osobliwie przyznane samemu Jozefowi, Potrzeba było przenieść Chrystusa do Egiptu, i oddalić go od zawziętości Heroda, komuż ta funcya zlecona? samemu Jozefowi. *Surge, accipe Puerum, & Matrem ejus.* potrzeba, żeby z Egiptu przeniosł się Chrystus do Ziemi Zydowskiey, i to samemu rozkazał Anioł Jozefowi uczynić. Miał Zbawiciel świat odkupić śmiercią krzyżową, miał postanowić Sakramenta, miał Kościoł fundować, coż, żeby niestaranie Jozefa, i opieka Jego zaszła, wczesna męka, i śmierć w młodym wieku byłaby przy-

szła

ſzła na Chryſtuſa od Heroda, i te Zbawienne ſkutki były by opuſzczone, niewypełnione według Boſkiego Dekretu w naznaczonym czaſie *Providetur ergo Mariæ Sponſus, providetur Chriſto Pater, nè mors præceps, quod noſtræ ſaluti venerat, auferat.* (u) mowi S. Piotr Chryzolog. Mocnieyſzą racyą tego probuię. Chciał BOG utaić Wcielenie Syna ſwego przed ſzatanem, chciał oraz obronić ſławę tak Syna ſwego, iako i Maryi, coż czyni? o to zaślubia, i Małżeńſkim Sakramentem złącza Maryą z Jozefem, bo gdyby Marya niebyła zaślubiona Jozefowi przed Zwiaſtowaniem Anioła, tedy by ſzatan, ktory wiedział o niewinności Maryi, i Jozefa, a niewiedział o ſpoſobie Jey poczęcia, ile że BOG rozumowi iego tego dociec niepozwolił, poznałby, że Marya poczęła Syna Boſkiego, i chcąc przeſzkodzić odkupieniu Natury ludzkiey toby wyiawił Zydom, ktorzy gdyby poznali Pana chwały, nigdyby go niekrzyżowali. *Si cognoviſſent, nunquam Dominum gloriæ crucifixiſſent,* iako mowi Apoſtoł. I ta ieſt racya S. Ignacego Męczennika. *Ut partus ejus celaretur diabolo.* Żeby poczęcie cudowne Maryi było utaione ſzatanowi. A coż mowić o ſławie Syna Boſkiego, i Maryi? pewnieby Zydzi, Syna Boſkiego uznali za nieprawdziwego Maryi Syna, ale za wyrodnego, i z cudzołoſtwa poczętego, á Maryi nie-

D win-

(u) Serm: 131.

13

winność mieliby podeyrżaną o cudzołoftwo. Wolał iednak BOG, żeby nie ktorzy ludzie zle rozumieli o Chryftufie, iak by był naturalnym Synem Jozefa, niżeli żeby wątpili o niewinności Maryi, i Jey fławy uymowali. *Maluit Dominus aliquos de suo ortu, quam de Matris pudore dubitare.* (w) Mowi S. Ambroży. A ia z tych konfekwencyi prawdziwych to wnofzę, że Jozef ftał fię okazyą wypełnienia Dekretu Bofkiego i odkupienia ludzkiego, ftał fię obroną fławy Chryftufowey, i Maryi, przez Oycowfką godność, ktorą odprawił przez miłość Chryftufa, iako Oyciec przez władzę nad Chryftufem, iako Oyciec przez opiekę i obronę Chryftufa. Coż zanadgrodę odebrał od BOGA Jozef za prace, ftarania, i uftawiczną opiekę około Chryftufa, i Maryi? oto mu naypierwey dał ten przywiley, że iako całe życie Jego, było Miłością Chryftufową, iakò żył miłością, tak i śmierć Jego była bez żadney boleści, famą miłością zranióny umierał. *S. Joseph, qui tantoperè in vita sua Deum, Deiq; Filium amârat, alia morte nequibat mori, quàm amoris.* (x) Mowi S. Frańcifzek Salezyufz. Umierał od miłości z wielką radością, widząc że mu umieraiącemu affyftuie fam Chryftus, i Marya, o! iak fzczęśliwa śmierć przy takiey umierać affyftencyi. Ciało iego pochowanę na Dolinie Jozafatowey, razem

z Chry-

(w) Lib: 2. in Lucam, (x) Tract. de amore lib! 7. cap. 16.

z Chrystusem zgrobu powstało. Coż mowić o Chwale Duszy Jego? oto między pierwszemi Serafinami ma iaśnieysze mieysce. *Inter primos Angelorum Ordines illustris & conspicuus apparebit.* (y) świadczy Gerson. Jeżeli nas BOG obowiązał prawem swoim, żebyśmy czcili Oyca, i Matkę pewnie że Jożefowi iako Oycu mniemanemu musiał dać większą chwałę nad innych Swiętych, i to ia mowię co godni i mądrzy Teologowie za pobożną u siebie maią opinię. Carthagena, Kanclerz Paryski Gerson, Bernardinus de Busto, Isidorus Isolanus, i uczony Suares, ktorzy tey są opinii, że S. Jozef w łasce, i w Chwale innych wszystkich Aniołow i Swiętych po samey Matce Boskiey przewyższa. *Pium potius & verisimile, si quis fortasse opinctur, S. Josephum reliquos omnes in gratia & Beatitudine antecellere.* Ten bowiem powinien mieć naybliższe mieysce w Chwale z Chrystusem, kto po Matce Boskiey naybliższy był Chrystusowi w usługach na ziemi, á że Jozef był naybliższy Chrystusowi po Matce Boskiey w usługach Oycowskich, toć powinien bydź naybliższy Chrystusowi w Chwale. Ta pierwsza propozycya funduie się na poważnym zdaniu Kanclerza Paryskiego. *Ille proximior Christo collocandus videtur in cælo, qui post Mariam in ministerio vicinior fuit in terris.* Druga propozycya funduie się na samey Ewangelii, bo niekogo innego, tylko samego Jozefa zostawił na mieyscu swoim Oyciec Boski,

D 2

(y) Lib: 19. Moralium cap: 16.

ſki, toć ta konſekwencya ieſt prawdziwa, że Jozef dla godności Oycowſkiey przewyżſza w Chwale innych wſzyſtkich Swiętych, Petrus de Alliaco Kardynał tego ieſt zdania, że iako Matka Boſka, tak i Jey Oblubieniec ma Koronę ze dwunaſtu gwiazd uformowaną, dla dwunaaſtu ſwoich oſobliwſzych przywileiow, pierwſza gwiazda, ieſt Jozefa Krolewſkie z Dawida Familii urodzenie, druga gwiazda ieſt bliſkie iego pokrewieńſtwo z Maryą, i JEZUSEM, trzecia ieſt, że był Oblubieńcem Maryi, czwarta, że w Anielſkiey żył czyſtości, piąta, że był Strożem Maryi, i Chryſtuſa, ſzoſta, że miał Niebieſkie ſekreta ſobie obiawione, ſiodma, że był Mężem ſprawiedliwym, to ieſt we wſzyſtkich cnotach doſkonałym, oſma, że Imie JEZUSOWE mianował, dziewiąta, że był przy Narodzeniu, Obrzezaniu, i Ofiarowaniu Chryſtuſowym. Dzieſiąta, że ſłyſzał proroctwo Symeona, iedenaſta, że cztery razy mowił z Aniołem, dwunaſta że pod iego rządy poddał ſię Syn Boſki, toć iako Marya, ieſt krolową wſzyſtkich Swiętych, tak Jozef ieſt Krolem wſzyſtkich Swiętych, bo inni Swięci proſzą BOGA o iaką łaſkę, á Jozef nieproſi, ále rozkazuie Synowi ſwemu i Boſkiemu. *Non impetrat, ſed imperat.* przyznaie mu to Kanclerz Paryſki. Taką ma Chwałę w Niebie Jozef, iakąż ma naziemi, niemogę ſię zdziwować temu, że ten Swięty Patryarcha przez długi czas nie miał od Kościoła oddanego ſobie honoru, bo pobożnych wiekow Kościoł Rzymſki iego Swięto uroczyście święcić kazał, á naſzego wieku

dopie-

dopiero KLEMENS XI. Papież, urodzony w dzień S. Jozefa nowe Officium Pacierzy Kapłańſkich na Honor iego napiſał, i całemu Kościołowi mowić zawſze kazał, za co mu S. Jozef nadgrodził, gdy go w dzień ſwoy do Nieba przenioſł, á BENEDYKT XIII. Papież Zakonu mego w Litaniach wſzyſtkich Swiętych, zaraz po S. Janie Krzcicielu S. Jozefa wpiſał, i wzywać kazał. Niepowinniśmy ſię temu dziwować, bo Kościoł zważaiąc tamtych wiekow powſtaiące herezye, i obawiaiąc ſię, żeby ludzie proſci nierozumieli, że S. Jozef był naturalnym Oycem Chryſtuſa, iako to o nim przedtym inni rozumieli, wolał tego Swiętego Patryarchę mieć w utaieniu. Od pierwſzych iednak wiekow Karmelitańſki Zakon obrał ſobie za Patrona S. Jozefa, i oſobliwſzego honoru dokumenta do tych czas mu daie. Y to nie bez racyi, ta bowiem ieſt pochwała Jozefa, że był Mężem ſprawiedliwym, *Vir Juſtus.* toć życie Jozefa było naydoſkonalſze według Stanu dawnego prawa, á że naydoſkonalſze życie w ſtanie prawa, było życie Eliaſza Proroka, toć S. Patryarcha Jozef życiem ſprawiedliwym naśladował Eliaſza, i nie iako ſtał ſię iego Synem, częſto z JEZUSEM i Maryą bywał na gorze Karmelu, i ſtał ſię oſobliwſzym Opiekunem i Protektorem Familii Karmelitańſkiey, i owſzem wſzyſtkie Stany powinne Jozefa mieć za Patrona, bo Jozef ieſt dany za przykład wſzyſtkim Stanom, Jozef ieſt przykładem Kapłanom, iak maią godnie piaſtować BOGA przy Ołtarzu, Jozef ieſt przykładem zamężnych,

żnych, iak maią żyć wzgodzie, i dać dzieciom dobre wychowanie, Jozef ieſt przykładem Panien, iak maią niewinność ſwoią zachować, Jozef ieſt przykładem Xiążąt i Panow, iak maią rządzić, i poddanym ſobie bez krzywdy rozkazować. Jozef ieſt przykładem rzemieślnikow i ubogich, iak maią ſprawiedliwie dorabiać ſię Chleba, Jozef ieſt przykładem i Protektorem umieraiących, iak maią w miłości BOGA umierać. Prośmyż S. Patryarchę Jozefa o tę ſzczegulną łaſkę, żebyśmy przy Aſſyſtencyi JEZUSA, MARYI, i JOZEFA, w Łaſce i Miłości BOGA, temi słowy życie konczyli. JEZUS, MARYA, JOZEF.

Fr. FE-

*Fr. FELICIANUS ZBYKALSKI Sacræ Theologiæ Magister, Prior Provinciæ Sancti Hyacinthi in Russia, Sacri Ordinis Prædicatorum.*

*In DEI Filio sibi Dilecto A. R. Patri Sacræ Theologiæ Lectori, Fratri CLEMENTI CHODYKIEWICZ Priori Conventûs Nostri, Suburbani Leopoliensis S. Mariæ Magdalenæ, ejusdem Ordinis & Provinciæ Salutem, ac Verbi Divini continuam deprædicationem.*

CUm non unius Operis exstent Tui Prædicatorii partus, non semel à Sede Archiepiscopali Metropolitana approbati, ac etiam á multis Theologis recogniti, cum maximo Emolumento Spirituali audientium. Hoc motivo compulsi, & à Te requisiti, damus facultatem Tibi supranominato A. R. Patri Sacræ Theologiæ Lectori, Fratri Clementi Chodykiewicz Priori Conventûs Nostri Suburbani Leopoliensis S. Mariæ Magdalenæ Typis imprimendi Concionem eruditè compositam in Honorem & Laudem Divinissimi Patriarchæ Joseph ac Sponsi Beatissimæ Virginis Mariæ, cum Titulo: Trzy własności Oycowskie S. Jozefa do Chrystusa iako do Syna &c: Ad cujus in super revisionem, & ponderationem Approbationis destinamus duos probatos hac inre Theologos ejusdem Ordinis & Provinciæ; E. A. R. Patrem S. T. Magrum, Fratrem Thomam Kasprowicz, & A. R. Patrem S. T. Præsentatum, Fratrem Eduardum Załuski Regentem in Studio Generali Conventûs Leopoliesis Sanctissimi Corporis Christi, si iis in Domino videbitur hanc Concionem posse mandari Typis. In cujus rei Fidem has Literas manu nostrâ firmatas. Sigillòq; Officii munitas, dedimus in Conventu Nostro Leopoliensi Suburbano S. Mariæ Magdalenæ, Die 18. Decembris. 1762. Annô

*Conservus in Domino*

Reg: Pag. 8.

*Fr. FELICIANUS Magister Provincialis qui supra.* mpp.

*Fr. LAURENTIUS KIRYAKIEWICZ Sacræ Theologiæ Lector Prior Rubei Castri & Socius.* mpp.

16

Concio Panegyrica, non minus laborioſè, quam ingenioſè juxtà ſolitum Authoris Stylum, ſcripta, Cum nihil Fidei Orthodoxæ boniſquè moribus contrarium contineat, ut Lucem aſpiciat opto & probo.

*Fr. THOMAS KASPROWICZ S. T. Magiſter.*
mpp.

Supra ſcriptam Concionem Panegyricam diligentèr & attentè legi: in qua cum nihil contineatur quod Fidei Catholicæ boniſq; operibus adverſetur, ideò ut in Lucem publicam exire valeat, præſentibus cenſeo & judico. Servatis tamen de jure omnibus ſervandis. Datum in Conventu Generali Leopolienſi Sanctiſſimi Corporis Chriſti Ord. Prædicatorum. Die 12. Febr. 1763. Anno.

*Fr. EDUARDUS ZAŁUSKI S. T. Præſentatus, Regens Studiorum Provinciæ Ruſſiæ S. Hyacinthi.*
mpp.

Concionem præinſertam de Sancto Joſeph, cui titulus: Trzy właſności Oycowſkie &c. ab Admodum Reverendo Patre Clemente Chodykiewicz Ordinis Prædicatorum, Sacræ Theologiæ Lectore, Conventus Leopolienſis ad ædes S. Mariæ Magdalenæ Priore, eruditè, ac laborioſé compoſitam, a Theologis ejuſdem Ordinis jam alias recognitam, & probatam, cùm nihil contrarium Fidei Orthodoxæ, aut bonis moribus in ſe contineat, quinimo ad augendum Cultum, & Venerationem ejuſdem Sancti Patriarchæ conducat, Typîs mandari facultatem damus. In quorum fidem &c. Datum Leopoli Die 1ma Menſis Martii, Annò Domini 1763.

*LUCAS GODUROWSKI Primicerius Eccleſiæ Metropolitanæ Leopolienſis Judex Surrogatus.*
mpp.